

Czy Jahwe to Szatan? Autor tekstu: **Maciej Mikurda**

Stary Testament przeczytałem z czystej ciekawości, z potrzeby poznania tekstu, który odegrał niepoślednią rolę w rozwoju naszej kultury. Podeszedłem do niego z otwartą głową. Na ile to możliwe opróżniłem umysł z interpretacji Biblii wyniesionych z chrześcijańskiej tradycji. Przy poznawaniu na nowo religii Hebrajczyków zwróciło moją uwagę kilka faktów, bardzo oczywistych, które jednak do tej pory przeoczałem. Wszystkie one prowadzą do jednego wniosku: w Biblii nie ma Szatana, pełniącego rolę oponenta Jahwe. Zło — tak samo jak dobro — czyni ludziom Bóg oraz w pewnym stopniu także przypadek.

Szatan w Starym Testamencie

W Biblii (przekład: Biblia Tysiąclecia, wydanie trzecie) Szatan pojawia się trzykrotnie. Najstarszy jest fragment z Księgi Zachariasza: „Potem Pan ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem pańskim, a po jego prawicy stał Szatan oskarżając go. Anioł pański tak przemówił do Szatana: 'Pan zakazuje ci, Szatanie, zakazuje ci tego Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi?'” (Za 3,1n). Z tej krótkiej wzmianki można wysnuć dwie tezy: po pierwsze, skoro anioł pański i Szatan „stoją” obok siebie, to albo konflikt między nimi nie jest permanentny albo nie ma go wcale, po drugie, Szatan słucha rozkazów anioła. Oba wnioski nasuwają się także po lekturze Księgi Hioba. Szatan toczy swobodną rozmowę z Bogiem, a gdy poruszony zostaje temat Hioba, Szatan prosi o pozwolenie na wypróbowanie jego wiary, na co Bóg wyraża zgodę (Hi 1,6-12 oraz Hi 2,1-6). Cała ta scena przywodzi na myśl historie znane z mitologii sumerskiej i greckiej, gdzie bogowie często spierają się o ludzi. Szatan przedstawiony jest jako istota duchowa, która — owszem - jest niechętna ludziom, jednak posłuszna woli najwyższego bóstwa, Jahwe. Sam Hiob spadające na niego nieszczęścia przypisuje Bogu, mówi: „Dał Pan i zabrał Pan” (Hi 1,20b), „Bo strzały Boga tkwią we mnie” (Hi 6,4a), obwinia go także o zło szerzące się na świecie (Hi 9,22-24, Hi 12,15n), na co zresztą Bóg nie protestuje. Nic zatem dziwnego, że Hiob nie boi się Szatana, o którym zresztą w ogóle nie wspomina lecz samego Boga (Hi 23,15n).

Trzeci przypadek działalności Szatana opisuje Pierwsza Księga Kronik: „Powstał Szatan przeciwko Izraelowi i pobudził Dawida, żeby policzył Izraela” (1Krk 21,11-12). Interesujące, że zainspirowanie tego samego spisu ludności Druga Księga Samuela przypisuje Bogu (2Sm 24,1-25).

Poza Szatanem występują w Biblii inne złe duchy. Brak jednak podstaw, aby twierdzić, że Hebrajczycy wierzyli w istnienie jakiegoś mrocznego królestwa zaludnionego demonami, którym przewodzi Szatan. Przygodę ze złośliwym duchem imieniem Asmodeusz opisuje Księga Tobiasza. Upatrzawszy sobie bogobojną Sarę, Asmodeusz mordował kolejno jej wszystkich mężów, zanim małżeństwo zostało skonsumowane. Na pomoc Sarze został wysłany Tobiasz. Kiedy zatrzymał się nad rzeką, celem obmycia nóg, wyskoczyła nań wielka ryba. Tobiasz pochwycił ją, a potem poznał plan anioła, który zakładał ślub z Sarą i przepędzenie Asmodeusza: „A kiedy będziesz wstępował do komnaty małżeńskiej, zabierz część wątroby ryby i serce i połóż to na rozżarzone do kadzenia węgle. Potem rozejdzie się zapach, demon go poczuje i ucieknie, i nie pojawi się przy niej po wieczne czasy” (Tb 6,17). I tak też się stało, bo okadzony dymem z ryby demon czmychnął aż do Górnego Egiptu. Pełna magii baśń o przygodach Tobiasza jest uroczym przykładem starożytnej twórczości ludowej i zdradza co nieco o ówczesnych wyobrażeniach świata duchowego, pełnego różnorodnych upiórów. Podobnie jeden z fragmentów Pierwszej Księgi Kronik: „Wówczas Pan rzekł: 'Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie?' Gdy zaś jeden rzekł tak, a drugi mówił inaczej, wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: 'Ja go zwiode'. Wtedy Pan rzekł do niego: „Jak?” On zaś odrzekł: 'Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków'. Wówczas rzekł: 'Możesz zwieść, to ci się uda. Idź i tak uczyni!’” (1Krl 22,20-22). W Biblii nie znajdujemy jednak dowodów na wiarę w Szatana, pierwszego buntownika, wiodącego z zażarty bój z Jahwe i odpowiedzialnego za zło toczące świat.

Jahwe łamie własne przykazania

O ile Szatana jako takiego w Starym Testamencie prawie nie ma, wiele demoniczności przejawia sam Jahwe. Jahwe jest dawcą moralności (autorem Dekalogu), co nie przeszkadza mu

łamać własnych przykazań. Najczęściej przekracza piąte. W księdze Ezechiela czytamy: „Do innych zaś rzeź [Jahwe], tak iż słyszałem: 'Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! Starca, młodzieńca, pannę, niemowlę i kobietę wybijajcie do szczytu!'” (Ez 9,5). Mamy przykłady bratobójczych rzezi w imię Jahwe (2Krk 13, 16-17), bezwzględnych egzekucji (2Krk 25,12, Jdt 13,6-9), bitew uświęcanych pieśniami ku czci Jahwe (2Krk 20,21-25), knoń owocuujących śmiercią (Est 6-7 i Est 9), palenia wrogów narodu wybranego żywcem (1Mch 5,4n), bezwzględnego mordowania bezbożników (2Mch 1,14-17). Jahwe wykazuje dziką zapalczliwość, wygniatając ludzi niczym winogrona, aż „posoka obryzguje mu szaty” (Iz 63,2-6).

Siódme przykazanie bóg gwałci pośrednio np. pozwalając swemu ludowi grabić nieprzyjaciół: „Pobił, więc Pan Kuszytów (...). Kuszytów padło wtedy tyłu, że nie ostał się nikt przy życiu, albowiem zostali starci przed Panem i jego wojskiem. Zdobyto bardzo wielki łup. Zdobyli też wszystkie miasta otaczające Gerar (...). A łup w nich był wielki. Uderzyli także na zagrody bydła, uprowadzając mnóstwo owiec i wielbłądów, a potem wrócili do Jerozolimy” (2Krk 14,12-14). Z łupów utrzymywała się świątynia Jahwe (1Krk 26,27).

Również kłamstwo nie jest obce żydowskiemu bogu (2Krk 18,1-26), a także wspieranie niewolnictwa (Mdr 33,25-29) oraz „pałanie” gniewem (Lm 2,2-4, Ps 7,12), nieraz tak porywczym, że Jahwe przypomina smocze monstrum (Ps 18,8-10).

Bóg wymierza karę

Rozpowszechnione jest tradycyjne przekonanie, że karę za występki grzesznicy odbiorą w piekle, gdzie będą cierpieć katusze z rąk „diabła”. Diabeł często jest utożsamiany z tym, który karze w życiu ziemskim. Biblia prezentuje inną rzeczywistość, to Jahwe wymierza kary nieposłusznym. Przykładów takiego przekonania znajdujemy wiele, m.in.: „(...) zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę” (Mdr 11,15-16), „On sprawi, że węgle ogniste i siarka będą padać na grzeszników” (Ps 11,6a), „Nie słuchaliśmy twoich przykazań, a ty wydałeś nas na łup (Tb 3,4) . Bóg karze za wiele przewinień, odwet nie omija nawet tych, którzy uczestniczą w jego kulcie (1Krk 13,9-11, Oz 8,13), jednak największą srogość okazuje bałwochwalcom: "Ten, co jest daleko, umrze od głodu i zarazy; ten, co jest blisko, polegnie od miecza, a ten, co pozostanie i będzie obłączony, umrze z głodu. I tak uśmierzę mój gniew. Poznacie, że ja jestem Pan, gdy wasi zabici będą leżeli pokotem u stóp swoich bożków, wokół ich ołtarzy, na każdym pagórku, na wszystkich szczytach gór, pod każdym drzewem zielonym i pod każdym rozłożystym terebintem, gdzie składali ofiarę o miłej woni wszystkim swoim bożkom.” (Ez 6,12-13).

Bóg zsyła kary w życiu doczesnym (Jr 44,11-14) i jest w nich bezwzględny, aż „ulice spływają krwią” (Ez 28,22n). Do ukarania wiarołomnych wzywają Boga jego wyznawcy (Ne 3,36-37), zaś przestępując jego prawo błagają, by nie „karał ich w swej zapalczowości” (Ps 38,2-5). Wierni Bogu mogą liczyć na pomoc w planowanej zemście (Ps 18,48), lecz zostają „wydani na rzeź jak owce”, jeśli popadają w grzech (Ps 44,10-17). Niekiedy wymierzając karę Jahwe posługuje się ziemskimi władcami (2Krk 36,17), innym razem korzysta z żywołów natury (Mdr 39,28-31). Sugestywny obraz karzącego Boga odmalowuje Księga Jeremiasza: „Pan jednak powiedział mi: 'Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mego oblicza i niech odejdą! A jeśli ci powiedzą: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: To mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć — na śmierć, kto pod miecz — pod miecz, kto na głód — na głód, a kto na wygnanie — na wygnanie. I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje nieszczęść — wyrocznia pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki powietrzne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły” (Jr 15,1-4). Biblia nie pozostawia wątpliwości: nie żaden Szatan lecz Jahwe we własnej osobie „zsyła w ciało grzeszników ogień i robactwo” (Jdt 16,17).

Ostateczna kara, śmierć, nie jest narzędziem Szatana lecz wyrokiem, na który skazuje Bóg: „Umarli nie ożyją, nie zmartwychwstaną cienie, dlatego że tyś ich skarał i unicestwił i zatarłeś wszelką o nich pamięć” (Iz 26,14), „Skrusz ramię występnego i złego; pomścij jego nieprawość, by już go nie było” (Ps 10,15).

Jahwe jest bogiem ziemskiej władzy

Nowy Testament utożsamia możnych i władców tego świata ze złem. Szatan proponuje Jezusowi władzę nad światem w zamian za pokłon. Stoi to w sprzeczności z nauką Starego Testamentu, wedle której bogactwo to dar Jahwe (1Krk 29,12), a Bóg jest „królem całej ziemi” (Ps 47,8-10, Jdt 9,12; Psalm 2; Psalm 24,1) i posiadaczem wszelkich dóbr doczesnych (Ps 50,8-12).

Ziemska władza jest ustanawiana przez Boga: „Umocnił więc Pan władzę królewską w jego ręku. Wszyscy z Judy oddawali Jozafatowi daninę, tak że posiadał obfite bogactwo i wielką sławę” (2Krk 17,5, podobnie w 1Krk 17,13-14). Bóg zabija wrogów króla (1Krk 17,7-8, Ps 21,8-14), wspiera terytorialne podboje (1Krk 11,10-47), rządzi także w królestwach pogan (2Krk 20,6).

Jahwe jest dobrem i złem

Wersety Biblii wielokrotnie ukazują Jahwe jako tego, który jednocześnie jest dawcą dobra i zła. W Księdze Kronik czytamy: „(...) u Boga jest siła, aby pomóc i aby osłabić” (2Krk 25,8), w Księdze Nehemiasza Bóg jest „straszny” i zarazem „otaczający opieką” (Ne 1,5), u Syracha oraz w Księdze Tobiasza — miłosierny i karzący (Syr 5,6b, Tb 13,2), w Księdze Judyty ma moc „obronić” i „wygubić” (Jdt 8,15-17), zaś psalmy mówią o Bogu: „względem czystego okazujesz się czystym, wobec przewrotnego jesteś przebiegły” (Ps 18,27). Bóg rozdaje łaskę i wyniszczenie: „Jak od początku dobro zostało przeznaczone dla dobrych, tak zło — dla grzeszników” (Syr 39,25), „Albowiem ten, co zesłał na was to zło, przywieźcie radość wieczną wraz z wybawieniem waszym” (Ba 4,29). Nagradza tych, którzy się go boją, pozostałym odpląca zagładą (Ps 25,14, Ps 31,24, Ps 37,22). Księga Mądrości przypisuje mu panowanie nad królestwem podziemia, Otchłanią (Mdr 16,13), zaś w Księdze Amosa znajdujemy takie słowa: „Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan go nie sprawił?” (Am 3,6). Świat w ujęciu Starego Testamentu nie jest podzielony pomiędzy Jahwe i Szatana, dobro — zło, lecz w całości przynależy do Boga, który w chwilach zagniewania przeistacza się w istotę bezwzględną i zdolną do największych okrucieństw, co doskonale oddaje fragment Księgi Habakuka: „Rozgniewany kroczysz po ziemi, w zapalczywości swej depcesz narody. Wszedłeś w celu ocalenia swego ludu, w celu wybawienia twego Pomazańca” (Ha 3,12n) - Jahwe ratując „swego pomazańca” okazuje niszczycielską moc.

Garść wniosków

„Ten, którego imienia nie można wymawiać” — w literaturze w ten sposób bywa określane zło. W Biblii ten zakaz dotyczy boga Jahwe. Dlaczego? Ze strachu czy z szacunku? Jahwe budzi oba uczucia. Stwórca człowieka jest troskliwym opiekunem swoich wyznawców, ale ma także drugie oblicze: wymaga krwawych obrzędów (np. 2Krk 29,21-24), przyjmuje ofiary z rzezi ludzi (Jr 46,10), nienawidzi bezbożników (Mdr 14,9n). Stary Testament nie daje wielu podstaw do współczesnej, ugruntowanej tradycją, kosmologii, wedle której Ziemia znajduje się między niebem i piekłem. W Starym Testamencie nie ma diabła, głównego oponenta boga, równoważącego jego światło ciemnością. Nie ma piekła jako miejsca kary, nie ma istoty, która niszczyłaby dzieło Boga podstępny działaniem. W Starym Testamencie nie sposób odnaleźć mitu o buncie aniołów. Szukając Szatana, znajdzie się tylko Jahwe, bo sprawcą ludzkich nieszczęść jest ten, który stworzył świat i który trzyma w dłoniach życie i śmierć.

Maciej Mikurda

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-11-2010)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,42) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,42>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl